

Zakaz Wyprzedzania, Tramwaj

W pierwszym tramwaju, całym o wicie

Kiedy odjeżdża sennie z przystanku

Ludzie wtuleni w twarde fotele

Sen zatrzymuj pod powiekami

Donie wciwni te gdzie gä#281; bok

Szukaj ciepä#229; ktåre zostaä#229;o

Po kråtkiej nocy w biaäej poåcieli

Zimno jest w pierwszym tramwaju nad ranem

I tak juæ jest i tak musi byâ

Szary dzien i nie ma o czym å#226;

Szary päszcz i kilka zwykä#229;yh sä#229;w

To wszystko, co daä#229; mi Bå

Nie ma uåmiechu na twarzach zmä#229;czonych

O piätej rano w pierwszym tramwaju

Normalni ludzie å#226; jeszcze w domach

Ty jesteå#229; gorszy, ty jesteå#229; z tych szarych

Wzrokiem przebijasz siä#229; przez grubä#229; szybä#229;

Dla takich jak ty nikt ich nie myje

Poza tym codziennie oglä#229;#228;#229; dasz to samo

Zwykä#229;e mury i szare ulice